

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi D. K. - G. oraz W. G. o wznowienie postępowania
w sprawie z powództwa „A.(...)” sp. z o.o. w Z.
przeciwko D. K.-G. i W. G.
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 czerwca 2010 r.,
zażalenia pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 1 marca 2010 r.,
sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Pozwani D. K. – G. i W. G. wnieśli zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 1 marca 2010 r., odrzucające ich skargę o wznowienie postępowania w sprawie z powództwa „A.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. o zapłatę, zakończonej wyrokiem tego Sądu z dnia 29 grudnia 2004 r.

W skardze o wznowienie postępowania skarżący powołali podstawy wznowienia z art. 403 § 1 i § 2 k.p.c. Podnieśli, że zaskarżony wyrok został oparty na fałszywym dokumencie oznaczonym jako „*Termination and business transfer agreement*” oraz że doszło do wykrycia takich okoliczności i nowych środków dowodowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których pozwani nie mogli skorzystać w poprzednim

postępowaniu. Według skarżących doszło do przerobienia akt sądowych, do których po wydaniu wyroku dołączono drugą kserokopię powołanego wyżej dokumentu, nadając jej cechy dokumentu autentycznego i oryginalnego. Z zapisów w protokołach rozpraw nie wynika bowiem, aby dokument taki był złożony w toku postępowania, a obecnie znajduje się on w aktach. Umieszczony jest przed protokołem rozprawy z 19 listopada 2004 r., chociaż znajduje się na nim pieczęć Ambasady Polskiej w Hadze opatrzona datą 25 listopada 2004 r. Skarżący zwrócili też uwagę, że dokument ten nie jest oryginałem, tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny powołał się na oryginał umowy. Ponadto wskazali, że pozwana – ze względu na stan zdrowia - miała ograniczoną możliwość działania w postępowaniu apelacyjnym.

Odrzucając skargę Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w rzeczywistości nie zachodzą wskazywane przez skarżących podstawy wznowienia. Sąd ten podkreślił, że okoliczności i dowody później wykryte to takie, które w poprzednim postępowaniu nie były znane stronom. Tymczasem dokument, na który powołują się skarżący był znany zarówno im jak i sądowi drugiej instancji. Ewentualne zarzuty dotyczące nieoryginalności tego dokumentu pozwani mogli podnieść w skardze kasacyjnej, natomiast sam fakt jego złożenia do akt sprawy jest niewątpliwy i wynika z przedstawionych okoliczności. Nie miały znaczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty pozwanych do treści protokołów rozpraw apelacyjnych, które nie zawierały wzmianek o złożeniu do akt sprawy tego dokumentu, ani fakt wadliwego zszycia akt. Nie dowodzi również, fałszerstwa tego dokumentu okoliczność, iż został on datowany przez Ambasadę RP w Hadze w dniu 5 (prawidłowo 25 listopada) listopada 2004 r., skoro wyrok w tej sprawie został wydany dopiero 29 grudnia 2004 r. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że nie mają podstaw twierdzenia o ograniczonej możliwości osobistego działania w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną, ponieważ była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - radcę prawnego.

W zażaleniu pozwani zarzucili niezgodność ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego z materiałem dowodowym zawartym w skardze o wznowienie i naruszenie przepisów postępowania:

- art. 230 w związku z art. 227 k.p.c., przez zaniechanie ponownego zbadania i zweryfikowania kwestionowanego przez pozwanych dokumentu,
- art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zaskarżonym postanowieniu.

W konkluzji pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie sprawie dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu pozwanych, dotyczącego naruszenia art. 230 w związku z art. 227 k.p.c., przez zaniechanie poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych, w szczególności w postaci braku ponownego zbadania i zweryfikowania kwestionowanego przez nich dokumentu. Artykuł 227 k.p.c. określa przedmiot dowodu, którym są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z kolei zgodnie z art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przepis art. 230 k.p.c. stwarza domniemanie przyznania faktów, a nie ich oceny prawnej, czy tym bardziej przyznania prawa. Natomiast twierdzenie, iż art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2001 r., IV CKN 323/00 – niepubl.; z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 680/08 – niepubl.; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08 – niepubl.; czy z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04 – niepubl.). Żaden z tych wypadków nie występuje jednak w rozpatrywanej sprawie.

Pozwani formułowali trzy podstawy wznowienia postępowania, a obecnie powołują się na dwie z nich – oparcie wyroku na sfalszowanym dokumencie (art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz późniejsze wykrycie środka dowodowego, z którego nie mogli wcześniej skorzystać (art. 403 § 2 k.p.c.). W obydwu wypadkach chodzi o ten sam dokument – znajdujący się w aktach sprawy na kartach 250-263 i wskazany przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu kwestionowanego przez pozwanych wyroku z określeniem, że jest to oryginał umowy. Skarżący mają rację, że jest to kopia dokumentu, a nie jego oryginał i takie jego określenie przez Sąd Apelacyjny nie dopowiadało rzeczywistości. Nie wyjaśniają natomiast dlaczego uważają, że kopia ta została sfalszowana, co należałoby rozumieć jako twierdzenie, że ujęta w niej treść nie stanowi wiernego odtworzenia dokumentu oryginalnego. Zarzutu tego nie wyjaśnia odwoływanie się przez skarżących do argumentu, że z akt nie wynika, żeby został do nich włączony oryginał

umowy, wobec czego Sąd Apelacyjny nie mógł się nim posłużyć. Z zapisu w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego wynika bowiem, że odwołuje się on do pisma znajdującego się w aktach na stronach 250-263, które nadal tam jest wszyte, a którego pojawienie się w aktach sprawy, wbrew stanowisku skarżących, wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 19 listopada 2009 r. W protokole tym odnotowano informację udzieloną przez pełnomocnika powoda, że na razie nie otrzymał kompletnej umowy od kontrahenta zagranicznego, a jedynie zobowiązanie tego podmiotu, że odpis dokumentu potwierdzony za zgodność przez notariusza przekaże stronie powodowej do 22 listopada 2004 r. i dopiero wtedy możliwe będzie jego przedstawienie sądowi. Jednocześnie poinformował o posiadaniu kopii umowy i dalszych dokumentów. Złożony odpis wszyty został przy protokole tej rozprawy, co potwierdzałoby związek pomiędzy oświadczeniem a jego realizacją. Swoją czynność pełnomocnik powoda potwierdził w piśmie z 20 grudnia 2004 r., informując o przesłaniu kopii dowodów złożonych na rozprawie 19 listopada 2004 r. pełnomocnikowi pozwanych. Nie jest to zrozumiałe oświadczenie, jednak wydaje się, że nawiązuje do kopii, które pełnomocnik powoda wtedy posiadał. Oczywiście jest bowiem, że fizyczne złożenie odpisu z potwierdzeniami – zgodnie z oświadczeniem na rozprawie - musiało nastąpić po dniu 25 listopada 2004 r. (ostatnia z dat na adnotacjach urzędowych), a przed 20 grudnia 2004 r. (potwierdzenie doręczenia odpisu pełnomocnikowi pozwanych). Jeżeli zatem skarżący uznają że sfałszowanie dokumentu polegało na podaniu odpisu umowy za oryginał, to brak podstaw do przypisania powodowi takiego działania.

W tych okolicznościach nie sposób także podzielić poglądu skarżących, że odpis umowy stanowi nieujawniony wcześniej środek dowodowy, z którego nie mogli skorzystać (co w tym wypadku oznacza, że nie mogli go skutecznie zwalczać) w czasie toczącego się postępowania. Mogli bowiem kwestionować go zarówno w toku postępowania przez Sądem Apelacyjnym jak i w skardze kasacyjnej, także w zakresie jego charakteru, zdadności do pełnienia roli dowodowej i zgodności z odpisami, które otrzymali. Tym samym pogląd o potrzebie szerszego analizowania treści tego dokumentu w postępowaniu dotyczącym badania zasadności skargi o wznowienie postępowania nie mógł zostać uwzględniony.

Skarżący nie mają też racji zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia ujętego w zaskarżonym postanowieniu. Sąd Apelacyjny przedstawił w uzasadnieniu te okoliczności faktyczne, które wiązały się z sformułowanymi przez skarżących podstawami wznowienia. Taki jedynie zakres ustaleń

był niezbędny, gdyż o odrzuceniu skargi decydowało stwierdzenie, że wskazane podstawy w rzeczywistości nie występują.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.